

Protokół nr LIX.23
sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego
z dnia 29 listopada 2023 r.

Przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Jarmoliński otworzył obrady w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu o godzinie 13⁰⁰. Obecnych było 15 radnych (nieobecni byli: Mieczysław Kuryś, Maciej Zawidzki). Przewodniczący przywitał gości i zapytał, czy są uwagi do proponowanego porządku obrad. Uwag nie było.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Wydziału Komunikacji i Dróg.
4. Analiza oświadczeń majątkowych za rok 2022 – Przewodniczący Rady i Starosta.
5. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Powiatu Międzyrzeckiego z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2024 r” (druk nr 33).
6. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości opłat za usunięcie i parkowanie pojazdów oraz kosztów powstałych wskutek wydania dyspozycji usunięcia pojazdu, jeżeli odstąpiono od usunięcia pojazdu z powodu ustania przyczyny jego usunięcia (druk nr 36).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w uchwale budżetowej na 2023 r (druk nr 37).
8. Informacja Prezesa Szpitala Międzyrzeckiego Sp. z o.o. o aktualnej sytuacji w szpitalu.
9. Zapytania i interpelacje radnych.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
11. Sprawozdanie Starosty i Skarbnika z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym.
12. Przyjęcie protokołu z LVIII sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego z dnia 25 października 2023 r.
13. Sprawy organizacyjne i korespondencja do Rady Powiatu.

Ad 3.

Przewodniczący Rady poprosił Edytę Strychałę Naczelnik Wydziału Komunikacji o przedstawienie sprawozdania z działalności.

Naczelnik Wydziału Komunikacji powiedziała, że przekazała sprawozdanie statystyczne ze względu na to, że tak praca wydziału wygląda. Jeżeli są jakieś pytania, to chętnie na nie odpowie.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś uwagi do sprawozdania. Uwag nie było.

Ad 4.

Następnie **Przewodniczący Rady** przedstawił analizę oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych za rok 2022.

Starosta przedstawiła analizę oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do złożenia tych oświadczeń według stanu na dzień 31 grudnia 2022.

Ad 5.

Przewodniczący Rady przystąpił do podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Powiatu Międzyrzeckiego z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2024 r” (druk nr 33). Poprosił o przedstawienie opinii komisji stałych.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu powiedziała, że komisja szczegółowo procedowała ten projekt wyrażając akceptację.

Przewodnicząca Komisji Infrastruktury Społecznej powiedziała, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury Gospodarczej powiedział, że Komisja nie opiniowała tego projektu uchwały.

W przeprowadzonym głosowaniu jawnym za przyjęciem uchwały głosowało 15 radnych, 0 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Obecnych w głosowaniu było 15 radnych. Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Uchwała została zarejestrowana pod numerem LIX.237.23.

Ad 6.

Przewodniczący Rady przystąpił do podjęcia uchwały w sprawie wysokości opłat za usunięcie i parkowanie pojazdów oraz kosztów powstałych wskutek wydania dyspozycji usunięcia pojazdu, jeżeli odstąpiono od usunięcia pojazdu z powodu ustania przyczyny jego usunięcia (druk nr 36). Poprosił o przedstawienie opinii komisji stałych.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu powiedziała, że Komisja wyraziła pozytywną opinię.

Przewodnicząca Komisji Infrastruktury Społecznej powiedziała, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury Gospodarczej powiedział, że Komisja nie wniosła żadnych zastrzeżeń wyrażając opinię pozytywną.

W przeprowadzonym głosowaniu jawnym za przyjęciem uchwały głosowało 15 radnych, 0 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Obecnych w głosowaniu było 15 radnych. Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 2 do protokołu. Uchwała została zarejestrowana pod numerem LIX.238.23.

Ad 7.

Przewodniczący Rady przystąpił do podjęcia uchwały w sprawie zmiany w uchwale budżetowej na 2023 r (druk nr 37). Poprosił o przedstawienie opinii komisji stałych.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu powiedziała, że Komisja zapoznała się z proponowanymi zmianami, nie wniesiono zastrzeżeń.

Przewodnicząca Komisji Infrastruktury Społecznej powiedziała, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury Gospodarczej powiedział, że Komisja także jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

W przeprowadzonym głosowaniu jawnym za przyjęciem uchwały głosowało 15 radnych, 0 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu. Obecnych w głosowaniu było 15 radnych. Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 3 do protokołu. Uchwała została zarejestrowana pod numerem LIX.239.23.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach o godz.13²⁰.

Obrady sesji wznowiono o godz.13²⁵.

Ad 8.

Przewodniczący Rady przywitał profesor Janę Skrzypczak Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie położnictwa i ginekologii Województwa Lubuskiego. Przywitał również przedstawicieli Rady Nadzorczej Szpitala oraz Dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu. Powiedział, że w kwestii Szpitala w ostatnim czasie, w kierunku jego osoby kierowano wiele emocjonalnych zarzutów i w związku z tym przekazuje przewodniczenie sesji Jarosławowi Szlachetce Wiceprzewodniczącemu Rady.

Radna Halina Banaszek powiedziała, że rozumie stanowisko Przewodniczącego ale pozostaje ono w sprzeczności ze statutem Powiatu, który nie przewiduje wyłączeń podczas obecności przewodniczącego. Wiceprzewodniczący może prowadzić obrady tylko w sytuacji, kiedy nieobecny jest przewodniczący.

Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka poprosił obecnego na sali radcę prawnego o ustosunkowanie się do tej kwestii.

Radca prawny Adam Furmanek powiedział, że taki jest zapis, to są przepisy tak zwane porządkowe. Zakończył się etap merytoryczny sesji, uchwałodawczy i jest to z pewnością jakieś uchybienie ale jeżeli taka jest wola Przewodniczącego, to nie widzi większego problemu, żeby takie przekazanie obowiązków w sensie proceduralnym nastąpiło.

Radny Krzysztof Marzec zapytał, czy wola Przewodniczącego może być bardziej stanowiąca aniżeli zapis prawny.

Radca prawny Adam Furmanek powiedział, że jest zapis prawa wewnętrznego, zapisy mają charakter porządkowy, proceduralny, nie materialno-prawny więc ich znaczenie w sensie rozstrzygającym ma mniejsze znaczenie. Powiedział, że jego ocena jest bardziej liberalna, decyzja należy do Przewodniczącego, potwierdza tę niedoskonałość ale uszanowałby wolę Przewodniczącego.

Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka powiedział, że został poproszony przez Przewodniczącego Rady o prowadzenie obrad i jego zdaniem nic się nie stanie, jeżeli będzie te obrady prowadził.

Radny Jerzy Gądek powiedział, że jeżeli jest to prawo miejscowe odnośnie prowadzenia sesji, a prawo miejscowe zatwierdza Rada, więc, żeby nie było dyskusji powinno się przegłosować, czy Rada zgadza się na to, czy nie.

Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka powiedział, że jego zdaniem nie ma potrzeby takiego głosowania.

Radny Krzysztof Marzec zgodził się, że nie ma potrzeby głosowania, bo po prostu coś takiego nie może zafunkcjonować. Ten akt prawa miejscowego jest spisany i opublikowany. Odrzucenie statutu i kierowanie się wolą przypomina mu piaskownicę.

Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka powiedział, że statut nie jest odrzucany. Przewodniczący Rady chce prowadzić obrady i jeżeli sprawi to radnym satysfakcję zamienią się miejscami nie kontynuując tej zbędnej dyskusji.

Przewodniczący Rady powiedział, że dziękuje tym, którzy go zrozumieli i postara się sprostać zadaniu. Poprosił Stefana Mordacza Prezesa Szpitala Międzyrzeckiego Sp. z o.o. o przedstawienie aktualnej sytuacji w szpitalu.

Prezes Szpitala powiedział, że dwa tygodnie temu była następująca sytuacja w Szpitalu na Oddziale ginekologiczno-położniczym. W ramach dyżuru po godz. 15:00 pediatra miał u siebie na oddziale zapalenie opon mózgowych oraz inne poważne, zakaźne choroby i został wezwany do porodu, na którym spędził kilka godzin. Było już kilkanaście przypadków w roku, że trzeba było zaopatrzyć dziecko i ewakuować do innego szpitala. Prezes zapytał ile dzieci ma umrzeć, skoro lekarz musi wybrać, gdzie ma być. Powiedział, że się na to nie zgadza i jeżeli tak ma być, to bez niego. Pomimo różnych prób znalezienia lekarza do noworodków jemu to się nie udało. Żeby ten oddział funkcjonował potrzebni są lekarze na minimum dwanaście, czternaście dyżurów. Prezes powiedział, że nie dopuści do tego, żeby któreś z dzieci zmarło. Wystąpił do Wojewody o zawieszenie czasowo części noworodkowej. Ginekologia zostanie. Jeżeli znajdzie się lekarz, to jest możliwość odwieszenia. Szpitala nie stać na to, żeby wyłożyć ponad 200 zł za godzinę na lekarza. Druga sprawa jest taka, że oddział ginekologii generuje straty. Żeby mówić o tym, żeby reformować Szpital i wyprowadzić na prostą trzeba doprowadzić do tego, żeby każdy oddział przynajmniej bilansował się miesięcznie, nie generował strat. Szpital wymaga remontów i jeżeli nie pozyska się pieniędzy to dojdzie do sytuacji, że trzeba będzie zamknąć Szpital.

Przewodniczący Rady poprosił Konsultanta Wojewódzkiego o przedstawienie sytuacji na tle lubuskiej ginekologii, położnictwa i swojej opinii na temat obecnych problemów.

Konsultant Wojewódzki powiedziała, że została zobowiązana do przedstawienia tej sytuacji, że oddział położniczy będzie częściowo zawieszony. Przyczyną jest mniejsza ilość porodów, których od stycznia do września było 216. Ustawa określa, że jeżeli liczba porodów jest mniejsza niż 400, to takie oddziały będą zawieszane. Musi być zapewniona opieka neonatologa, którego znaleźć na cały etat przy tej liczbie porodów jest rzeczą niemożliwą. W piśmie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego przekazano informację, że lekarze pediatrzy nie chcą podjąć się tej pomocy neonatologicznej i nie można się temu dziwić, ponieważ to nie są neonatolodzy. Chociaż ta sprawa budzi niechęć i protest, to nie można jej rozwiązać na razie inaczej.

Radna Halina Banaszekiewicz powiedziała, że z powodów społecznych i innych jest za utrzymaniem tego oddziału. Dane statystyczne służą temu, żeby przekazać zasadność tezy. Powiedziała, że takie dramatyczne wybory, jakie przekazał Prezes na pewno mają miejsce ale to chyba nie jest nagminne. To nie może być argument mówiący, że ten oddział trzeba likwidować. Radna powiedziała, że ma informacje o tym, że liczba porodów zmniejszyła się chyba do października o 5% w stosunku do roku ubiegłego. To chyba nie jest dobry kierunek, żeby likwidować coś, co się nie opłaca. Zapytała, czy tak się postępuje, że jak trzeba dokapitalizować Szpital to wiadomo do kogo, a teraz tak się postępuje. Zwróciła uwagę na chronologię zdarzeń. 24 października było wspólne posiedzenie komisji, na którym był Prezes Szpitala i przedstawił razem z ordynatorem pediatrii sytuację mówiąc o trudnościach kadrowych i finansowych. Nie informowano radnych o tym, że będzie podjęta jakaś decyzja. 25 października była sesja i tematu szpitala nie było. Następnie 31 października na facebooku pojawiła się informacja o planowanej likwidacji, natomiast 2 listopada pojawiło się dementi na oficjalnej stronie Szpitala. Międzyrzecz i Skwierzyna mają poradnię ginekologiczną, Przytoczna i Bledzew nie mają, a Pszczew i Trzciel, które dotychczas miały to od 1 grudnia mają być zamknięte. Jeżeli likwiduje się poradnię, to nie jest to sposobem na zwiększenie liczby porodów. Zapytała na czym polega problem z lekarzami, ponieważ tego nie rozumie.

Przewodniczący Rady poprosił Prezesa o odpowiedź. Pierwsze pytanie dotyczyło poradni ginekologicznych, a drugie możliwości udzielania przez lekarzy pediatrów świadczeń jednocześnie ze świadczeniami udzielanymi na oddziale pediatrii.

Prezes Szpitala powiedział, że chodzi właśnie o to, że radna nie rozumie, bo zadał pytanie, które dziecko ma umrzeć, czy to z porodówki, czy to z pediatrii. Jeden lekarz w dwóch miejscach nie będzie.

Radna Halina Banaszekiewicz zapytała, czy to jest taka codzienna sytuacja, powszechna, że jest poród i jest skomplikowany przypadek na pediatrii. Powiedziała, że znalezienie lekarza jest problemem Prezesa Szpitala, który powinien zrobić wszystko, żeby zapewnić właściwą opiekę medyczną. Poprosiła, żeby jej więcej nie zadawać takich pytań.

Prezes Szpitala poprosił, żeby radna, jeżeli zabiera głos, nie mówiła, że nie rozumie. Powiedział, że nie pozwoli na to, żeby narażać swoje niebezpieczeństwo i lekarza na odpowiedzialność karną. Pierwszą sprawą jest zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom. Od momentu, jak przyszedł do Szpitala, z ordynatorem ginekologii rozmawiał na koniec miesiąca sierpnia, potem co miesiąc na temat finansów i funkcjonowania oddziału. Szpital funkcjonuje za pieniądze i inaczej nie da się funkcjonować. Wstępnie mówiono, że jest czas do grudnia co zrobić, żeby te dochody zwiększyć, znaleźć lekarza.

Przewodniczący Rady poprosił o udzielenie odpowiedzi na temat poradni ginekologiczno-położniczych.

Prezes Szpitala powiedział, że rozmawiano na temat funkcjonowania tego oddziału i żadnej inicjatywy ze strony lekarzy z oddziału nie było, żeby spróbować szukać rozwiązania zwiększenia dochodów. Na temat poradni wolałby publicznie nie mówić, ponieważ jest to sprawa finansowa.

Radna Halina Banaszekiewicz zapytała, czy poradnie będą czynne.

Prezes Szpitala odpowiedział, że nie będą. Jeżeli znajdzie się lekarz, który będzie chciał tam jeździć, to po nowym roku spokojnie można te poradnie otworzyć.

Przewodniczący Rady poprosił Konsultanta Wojewódzkiego o opinię na temat możliwości jednoczesowej pracy pediatrów w dwóch oddziałach i jak to wygląda w innych szpitalach.

Konsultant Wojewódzki powiedziała, że w innych szpitalach, w oddziale położniczym jest neonatolog w trzecim i drugim stopniu referencyjności, w pierwszej takiej możliwości nie ma. Nie może być też tak, że lekarz łączy pracę. To nie jest tak, że ciąża rozwija się prawidłowo i wszyscy przewidują, że poród będzie prawidłowy bo sytuacje mogą być różne. Stanowisko Krajowego Konsultanta do spraw neonatologii jest takie, że w takiej sytuacji nie może oddział położniczy istnieć.

Radny Krzysztof Marzec powiedział, że jest jednoznacznie i zdecydowanie przeciwny zawieszeniu. Większość ludzi zawieszenie działalności oddziału odbiera jako likwidację. Prezes z jednej strony mówił o lekarzu pediatrze, który musi zajmować się trudnymi przypadkami i jednocześnie porodem. Konsultant Wojewódzki powiedziała, że Szpital jest pierwszego stopnia referencji. Tak więc lekarz pediatra zostaje na oddziale, a przecież jest położna, która ma kwalifikacje i odbiera poród. Z jednej strony mówi się, że oddział będzie przywrócony jak będą lekarze, a z drugiej strony brakuje pieniędzy. Radny powiedział, że dwie sesje temu, na posiedzeniu komisji obecny był Prezes Szpitala i dwie panie położne. Rozmawiano na temat ograniczenia zatrudnienia, pytano, czy pacjent jest bezpieczny. Powiedział, że nie wie na ile te działania, które są podejmowane zwiększą bezpieczeństwo Szpitala. Radny zapytał, dlaczego ma być likwidacja, skoro mówi się, że Szpital wychodzi z kryzysu. Powiedział, że Waldemar Glinka reprezentując mieszkańców w interesie publicznym wystosował petycję, żądając odpowiedzi dotyczącej działań zmierzających do zastopowania procesu likwidacji oddziału szpitalnego i wycofania podjętych już decyzji zmierzających do zaprzestania wykonywania działalności leczniczej. Następnie udostępnienia opinii publicznej informacji na temat działań, jakie zostały podjęte w stosunku do oddziału oraz poinformowania opinii publicznej o planach Powiatu Międzyrzeckiego w sprawach zachowania integralności Szpitala Międzyrzeckiego.

Przewodniczący Rady powiedział, że radny poruszył wiele wątków i poprosił o sformułowanie pytań.

Radny Krzysztof Marzec zapytał, czy w Szpitalu pierwszego stopnia referencji poród może odebrać położna w trudnej i zawiłej sytuacji. Kolejny lekarz pediatra może być pod telefonem i w sytuacji szczególnej może przyjechać. Zdaniem radnego pozyskanie lekarzy jest mało skutecznie robione, co jest problemem Prezesa. Zapytał, na jakiej podstawie Prezes zwrócił się z wnioskiem o zawieszenie oddziału, czy było to konsultowane z władzami Powiatu. Kolejne pytanie dotyczyło liczby porodów, czy rzeczywiście tak drastycznie spada. Jeżeli Szpital wychodzi z kryzysu, to dlaczego likwiduje się oddział. Czy można ten oddział dofinansować.

Przewodniczący Rady przerwał i poprosił Prezesa o udzielenie odpowiedzi po kolei, ponieważ bez notowania tych pytań będzie to trudne. Powiedział, że problem z obecnością lekarza przy porodzie dotyczy tych nielicznych, gdy noworodek wymaga od razu bardzo wykwalifikowanych czynności medycznych. Poprosił radnego Marca, żeby nie przerywał mu wypowiedzi, ponieważ próbuje sformułować pytanie, żeby Prezes wiedział na co ma odpowiedzieć.

Prezes Szpitala powiedział, że nie będzie odpowiadał na to, czy lekarz ma być przy porodzie, czy nie, bo na to może odpowiedzieć sam lekarz.

Konsultant Wojewódzki powiedziała, że przy prawidłowych porodach może być tylko położna. Natomiast nigdy się nie jest w stanie przewidzieć do końca, czy poród będzie prawidłowy.

Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka zwrócił się do publiczności z informacją, że będzie możliwość zabrania głosu, tylko prosi o cierpliwość.

Przewodniczący Rady jako pediatra powiedział, że jeżeli lekarze byli wzywani do działań resuscytacyjnych oddział pediatrii zostawał bez opieki. Mowa jest o sytuacjach, które zdarzają się rzadko, natomiast nie powinny zdarzać się wcale bo nie powinno być dylematem lekarza kogo ma na dyżurze ratować, na dwóch oddziałach.

Prezes Szpitala powiedział, że na jedenaście miesięcy w tym roku, trzy były takie, gdzie nie było trudnego porodu.

Radny Krzysztof Marzec powiedział podając przykład, że nadzwyczajne sytuacje mogą dotyczyć nie tylko noworodków ale każdego innego chorego na przeróżne choroby. Jego drugie pytanie dotyczyło pozyskania lekarzy z innych szpitali.

Prezes Szpitala powiedział, że dzwonił do lekarzy, rozmawiał z konkretnymi ludźmi, wskazanymi, że może będą zainteresowane. Rozmowy będą skuteczne, jeżeli będzie określona suma pieniędzy na to, żeby za godzinę zapłacić. Prezes powiedział, że po kolejnym już przypadku nie będzie ryzykował i jeżeli radny ma życzenie, to ustąpi ze stanowiska. Jeżeli są inne propozycje, to je wysłucha.

Radny Krzysztof Marzec powiedział, że nie będzie już zadawał pytań, poza jednym. Na jakiej podstawie Prezes zwrócił się z wnioskiem o zawieszenie oddziału. Zwrócił się do Przewodniczącego z prośbą o udzielenie głosu fachowcom Jarosławowi Musielakowi oraz Waldemarowi Glince.

Przewodniczący Rady powiedział, że po wykorzystaniu zgłoszeń radnych będzie możliwość zabrania głosu.

Radna Agata Smoleń powiedziała, że chciałaby zwrócić uwagę na pewne rzeczy. Mówiła już o tym radna Banaszekiewicz, że niefajnie jest dowiadywać się z portali społecznościowych o zawieszeniu i o tym, co się dzieje, bo radni są wybierani przez ludzi i mają ich reprezentować, a w sprawach społecznie ważnych, istotnych tak naprawdę zdanie radnych nie jest brane pod uwagę. Dzięki tej nieformalnej dyskusji dowiedziano się wiele innych rzeczy, o których wcześniej nie było wiadomo, a też są kluczowe w tej całej sytuacji. Jeżeli nie ma zabezpieczenia medycznego, to oddział funkcjonować nie może. Czy nie powinno paść pytanie dlaczego tak się stało, kto do tego dopuścił, czemu nie zrobiono czegoś wcześniej, bo ten problem nie powstał wczoraj. Powiedziała, że rozumie brak złej woli ze strony pediatrów, bo nikt nie chce siebie narażać, każdy chce wykonywać swoje obowiązki właściwie. Ktoś jest odpowiedzialny za to, żeby to zabezpieczenie medyczne było. Z dyskusji społecznej wynika, że pediatrzy są ale nie chcą pracować w określonym zespole. Była też informacja, że neonatolog rezygnuje, ponieważ przechodzi na emeryturę i nie chce już pracować, a tymczasem ta pani oficjalnie

wypowiada się, że to nie do końca jest tak, bo będzie pomagać dzieciom w innym miejscu. Są osoby, które za te konflikty odpowiadają.

Prezes Szpitala powiedział, że konflikty nie są powodem. Powodem jest odpowiedzialność lekarza za to, co robi na oddziale i nie może być jednocześnie na dwóch. Odpowiada za to jako Prezes i taką podjął decyzję.

Radna Agata Smoleń powiedziała, że to rozumie i nie jest za tym, żeby na oddziale nie było opieki. Powinno być więcej lekarzy, zabezpieczenie w dwóch miejscach. Jest dyrektor do zabezpieczenia medycznego, ktoś, kto powinien to kontrolować i wcześniej o to zadbać. Jeżeli lekarze nie chcą tu pracować, to trzeba zajrzeć głębiej dlaczego nie chcą.

Prezes Szpitala powiedział, że lekarze właśnie nie chcą podejmować tego ryzyka. Trzech lekarzy złożyło wypowiedzenie. Jeżeli ktoś ma jakieś rozwiązanie, to z chęcią posłucha.

Przewodniczący Rady powiedział, że Konsultant Wojewódzki wielokrotnie na prośbę poszukiwał lekarzy ale niestety też ich nie znalazł. Ogłoszenie o możliwości podjęcia pracy jest też zamieszczone na stronie internetowej.

Radny Jerzy Gądek powiedział, że trudno mu oceniać pracę Szpitala ale słuchając tej dyskusji, to mówi się o rzeczach, które nic nie wnoszą. Trzeba pamiętać o tym, że najwyższym dobrem chronionym jest życie i zdrowie ludzkie. Powinno się zrobić wszystko, żeby to chronić. Zapytał Prezesa co robi z pracownikami, jeżeli dojdzie do zamknięcia oddziału. Radny powiedział, że jeżeli Prezes ma wiedzę o możliwości popełnienia przestępstwa i tego nie zgłasza, to sam popełnia przestępstwo.

Prezes Szpitala powiedział, że jeżeli chodzi o zawieszenie, to nie ma problemu z tym, że trzeba będzie zwalniać pracowników. Zostaje oddział ginekologiczny, zmniejszy się ilość godzin dla zatrudnionych na umowę zlecenie. Jest możliwość przeniesienia dwóch osób na pediatrię.

Przewodniczący Rady powiedział, że jest tam odcinek noworodkowy.

Radny Jerzy Gądek powiedział, że należało zacząć od planu co z tymi ludźmi zrobić, a nie zgłaszać zamknięcie.

Prezes Szpitala powiedział, że wie co z tymi ludźmi zrobić. To, co musiał zrobić, to zawieszenie części oddziału, a nie całego. W związku z tym, pracownicy, którzy byli, będą pracowali. Problem jest inny, czy oddział ginekologii zarobi na siebie.

Przewodniczący Rady powiedział, że jeżeli wolą Rady będzie przyjęcie takiego rozwiązania, to Rada liczy się z tym, że również konsekwencje finansowe tego rozwiązania Powiat powinien wziąć na siebie. Jeśli większość Rady będzie takiego zdania, to trzeba będzie zastanowić się z jakich innych zadań zrezygnować, żeby utrzymać tę część działalności, a z drugiej strony dać możliwość powrotu do oddziału położniczego w sytuacji, jeśli taka możliwość się pojawi.

Prezes Szpitala powiedział, że tego typu szum medialny, który się odbywa powoduje, że wiele firm wobec których są zobowiązania występuje do sądu w przyspieszonym tempie o egzekucje.

Radna Halina Banaszkiewicz zapytała, co kryje się pod sformułowaniem „odcinek noworodkowy”.

Przewodniczący Rady powiedział, że część oddziału pediatrycznego posiada odcinek noworodkowo-niemowlęcy tam, gdzie hospitalizowane są małe dzieci.

Radna Halina Banasziewicz powiedziała, że z jednej strony lekarze boją się odpowiedzialności, jeśli chodzi o noworodki, a z drugiej strony na oddziale pediatrycznym są wydzielone jakieś miejsca dla chorych noworodków.

Przewodniczący Rady powiedział, że na oddziale pediatrycznym hospitalizowane są chore noworodki, które przychodzą do szpitala z domu i chorują już po wypisaniu z oddziału noworodkowego. Wszystkie hospitalizowane są w oddziale pediatrycznym, a nie w innym miejscu szpitala i nie są to noworodki z powikłaniami bezpośrednio poporodowymi.

Radna Halina Banasziewicz powiedziała, że może być taka sytuacja, że noworodek jest wypisywany do domu, a w piątą dobę trafia do szpitala na oddział pediatryczny pod opiekę pediatry, nie neonatologa. Zapytała Konsultanta Wojewódzkiego kto opiniuje zamknięcie oddziału.

Konsultant Wojewódzki powiedziała, że tego nie opiniuje. Może, na przykład konsultant neonatologii zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie.

Radna Halina Banasziewicz zapytała, czy Konsultant Wojewódzki nie opiniował zamknięcia tego oddziału.

Konsultant Wojewódzki powiedziała, że z takim postanowieniem, propozycją nie wystąpiła. Otrzymała pismo, że taka sytuacja będzie.

Radna Halina Banasziewicz powiedziała, że skoro mówi się o braku pediatrów, to nie można nikogo zmusić do ogromnie dużej liczby godzin. Zapytała, jak brak pediatrów ma się do budowy Centrum Pediatrii, do którego przystąpiono. Jeżeli tych ludzi nie ma, to czy się znajdą w najbliższych latach.

Starosta powiedziała, że podtrzymuje swoje stanowisko, które wygłosiła 2 listopada oraz tak samo 31 października, kiedy spotkała się z załogą Szpitala. Powiedziała, że jest za utrzymaniem tego oddziału tak samo jak każdego innego, funkcjonującego w strukturach Szpitala. Pod kątem ekonomicznym znajduje to swoje uzasadnienie ale patrząc na aspekt społeczny tego uzasadnienia nie ma. Przypomniała, że cały samorząd powiatowy postawił na rozwój tego szpitala. Powiedziała, że jest dumna z przedsięwzięcia Centrum Pediatrii, bo nie chodzi tylko o rozbudowę samego oddziału pediatrycznego, który jest bardzo potrzebny ale również o brakującą powierzchnię w Szpitalu aby rozwijać działalność Szpitala, która przyniesie w perspektywie czasu przychody. Budynek jest stary i nie spełnia wielu standardów pod względem sanepidu i wieloma innymi. Wobec tego, jeżeli chcemy utrzymywać działalność, żeby Szpital funkcjonował trzeba inwestować w jego rozbudowę. Pierwszy etap rozbudowy Szpitala będzie dotyczył rozwiązania sytuacji pomieszczeń, chociażby związanymi z poradniami, które miałyby być przeniesione do pierwszego modułu. Brakuje sterylizatorni. Prezes sprawuje funkcję szefa Zarządu od czterech miesięcy, natomiast Rada i Zarząd przez tą kadencję starali się dokapitalizować Szpital w miarę możliwości. Jeżeli chodzi o finansowanie wydatków bieżących, to płatnikiem jest NFZ. Podkreśliła, że nigdy nie stawiano znaku równości między czynnikiem ekonomicznym, a społecznym. Społeczny zawsze był stawiany ponad ekonomiczny. W miarę możliwości można dokapitalizować i wspierać działalność Szpitala. W tej kadencji udało się rozbudować i zmodernizować SOR, udało się dokupić

specjalistyczny sprzęt. Dzięki działaniom Zarządu Szpitala udało się pozyskać 13.000.000 zł dofinansowania na modernizację laboratorium i zakup sprzętu. Pozyskano nowoczesny tomograf za kwotę prawie 3.000.000 zł. Poinformowała, że w ubiegłym tygodniu odebrała pozwolenie na budowę, które wydawał Powiat Świebodziński. Restrukturyzacja udała się lepiej, bądź gorzej. Strata, jeżeli chodzi o zadłużenie utrzymuje się na podobnym poziomie. Ta kadencja była też bardzo trudna dla wszystkich ze względu na covid. Zadeklarowała wsparcie utrzymania tego oddziału ale prośba jest taka, żeby było większe zaangażowanie i udział lekarzy w usługi medyczne, które zwiększą przychody dla Szpitala. Gdyby udało się przywrócić harmonię i współpracę pomiędzy lekarzami pediatrii, położnymi, lekarzami ginekologii i gdyby doktor neonatolog wycofała swoje wypowiedzenie, to na ten trudny czas ten oddział można by było utrzymać. Powiedziała, że również przeprowadziła wiele rozmów ale naprawdę trudno pozyskać kadrę. Zrozumiała jest decyzja Prezesa aczkolwiek nie uprzedzał o tym. Starosta powiedziała, że nie ma wpływu na problem kadrowy, który powstał i zaapelowała do lekarzy Szpitala, żeby podjęli próbę i chęć nawiązania ze sobą współpracy chociażby do czasu znalezienia kadry.

O godz.14⁵⁷ obrady opuścił radny Zbigniew Świątek (obecnych było 14 radnych).

Konsultant Wojewódzki odniosła się do wypowiedzi Starosty, że jest przeciwko zawieszeniu tego oddziału. Powiedziała, że podtrzymuje tą pierwszą sytuację, a jako podstawę podała, że 54% porodów w oddziale kończy się cięciem cesarskim. Nieprawidłowy przebieg ciąży powinien być już kierowany do szpitala drugiego poziomu lub trzeciego, a pozostaje w pierwszym i to bez nadzoru neonatologicznego.

Przewodniczący Rady przekazał głos Jarosławowi Musielakowi specjalście ginekologowi położnikowi Szpitala Międzyrzeckiego.

Jarosław Musielak powiedział, że rozważania na temat odsetka cięć cesarskich w oddziale, które są toczone w środowisku ginekologiczno – położniczo – neonatologicznym od wielu lat nie do końca są przedmiotem dzisiejszego spotkania. Jest to natomiast trend ogólnoswiatowy. Zapytał o jakiej ustawie mowa, przy powoływaniu się na minimum 400 porodów.

Konsultant Wojewódzki powiedziała, że rozporządzeń nie ma ale takie jest dążenie do tego. Odnośnie liczby cięć cesarskich to ośrodki trzeciego stopnia najczęściej mają mniejszy odsetek cięć cesarskich niż szpitale pierwszego stopnia. Dlatego, w takiej sytuacji potrzebny jest neonatolog, gdy co drugie dziecko przychodzi na świat przez cesarskie cięcie.

Jarosław Musielak powiedział, że 90% cięć dzieje się w godzinach porannych, przedpołudniowych w godzinach ordynowania neonatologa, lekarza prowadzącego na co dzień oddział ginekologiczno – położniczo – noworodkowy. Zapytał za jaki okres podano dane odnośnie umieralności okołoporodowej w Szpitalu Międzyrzeckim.

Konsultant Wojewódzki powiedziała, że są do dane za pierwsze półrocze 2023 roku i wynoszą 1,6 promila.

Jarosław Musielak powiedział, że w tym roku takiej sytuacji nie było. Prezes powiedział, że było kilkanaście ciężkich porodów wymagających transportu medycznego w oddziale Szpitala Międzyrzeckiego, podczas gdy sam naliczył siedem. Powiedział, że w praktyce proces leczenia, obserwacji jest procesem, który trwa. Jeżeli pediatra leczy dziecko w stanie ciężkim na oddziale, to rzadko spędza cały czas przy tym dziecku. Oczywiście idealnie byłoby, gdyby był

osobny dyżurny na oddziale pediatrii i osobny dyżurny na oddziale położniczo – ginekologicznym. Zapytał Prezesa, czy z rozmów jakie przeprowadził w sprawie pozyskania lekarzy sporządzone są notatki służbowe, czy można poznać ich nazwiska. Powiedział, że osobiście zna dwóch pediatrów z czego jeden jest neonatologiem, którzy w rozmowach potwierdzili, że przez ostatnie półtora roku nie było żadnego telefonu z propozycją pracy. Wspominano o tym, że trzeba się rozwijać i rozbudowywać ale nie było pomysłu, żeby dofinansować, wyremontować oddział położniczo – ginekologiczny, żeby stworzyć lepsze warunki pobytu i przyciągnąć pacjentki. Zamknięcie poradni odcina część pacjentek, które będąc pacjentkami tych poradni stałyby się prawdopodobnie pacjentkami naszego oddziału. Zapytał Prezesa, czy podejmując decyzję o zawieszeniu oddziału nie kłóci się z tym, że za chwilę zostanie zmieniona jego nazwa. Zmiana statutu to stałe zlikwidowanie jakiegoś odcinka. Odnośnie braku bilansowania się oddziału, to kontrakt z NFZ obejmuje całość usług całego Szpitala. Można więc przerzucać koszty, finansowanie, żeby Szpital bilansował się globalnie. Zapytał, czy oddział położniczo - ginekologiczno – noworodkowy to jedyny, który przynosi tak ogromne straty. Powiedział, że żaden położnik, ginekolog, położna nie złożyli wypowiedzenia i mają ogromną chęć do pracy. Całość zaczęła się od złożenia wypowiedzenia przez trzech pediatrów. Zapytał Prezesa, czy przed podjęciem decyzji o zawieszeniu oddziału przeprowadził jakiegokolwiek rozmowy z personelem lekarskim, czy jest zainteresowany pracą wykorzystując 50% swojej wiedzy, a nie będącym w zaawansowanym wieku i chcącym dalej funkcjonować na rynku pracy. W dalszym ciągu nie otrzymano katalogu świadczeń usług medycznych, które można realizować na oddziale ginekologicznym.

Przewodniczący Rady poprosił Prezesa Szpitala o odpowiedź. Pierwsze pytanie dotyczyło zmiany nazewnictwa oddziału i ewentualnych konsekwencji.

Prezes Szpitala powiedział, że zmiana nazwy wynika z tego, żeby pozostawić oddział ginekologiczny to musi mieć formę zmianę nazwy. W drugą stronę jest to tak samo możliwe. Dyrektor Urzędu Wojewódzkiego oraz NFZ są na stanowisku, żeby ułatwić podjęcie decyzji przez Wojewodę i umożliwić nowe naliczenie na oddział ginekologiczny należało tak zrobić. Żeby mówić o tym, co można robić muszą to przeanalizować. Ordynator dostał zadanie, żeby wraz z kierownikiem do spraw rozliczeń medycznych przeanalizować wszystkie zapisy jak prawnie postąpić, żeby tą zmianę spokojnie przeprowadzić. Powiedział, że porozmawia o tym z ordynatorem, dlaczego tych informacji nie przekazuje. Co miesiąc ordynatorzy dostają limit jaki oddział powinien wypracować. Na siebie nie wyrabia anestezjologia dlatego, że jest to mały oddział. Dwoch anestezjologów jest w szpitalu cały czas. Te koszty szpital musi ponosić, jeżeli ma funkcjonować.

Jarosław Musielak powiedział, że Prezes wykazuje wielki optymizm, że od stycznia będzie pełna obsada lekarska na oddziale położniczym.

Prezes Szpitala powiedział, że jest optymistą, że może się uda ale nie wie czy tak będzie.

Jarosław Musielak powiedział, że mówi o ginekologach, położnikach.

Prezes Szpitala powiedział, że nikogo siłą w szpitalu nie zatrzyma, musi być dobra wola z dwóch stron, żeby tą sprawę dalej poprowadzić. Jeżeli Szpital ma funkcjonować trzeba spłacić długi i dalej nie można tego przeciągać.

Przewodniczący Rady przekazał głos pani Jolancie Wojtyś.

Jolanta Wojtyś powiedziała, że pracuje na tym oddziale od wielu lat i nigdy nie było takiego problemu. Odbyło się jedno spotkanie Starosty z pielęgniarkami na którym Starosta robiła oczy. Zapytała, czy skoro nikt jej o tych planach nie informował, to kiedy się dowiedziała. Zarzuciła Przewodniczącemu Rady, że wytacza wszelkie argumenty, żeby zamknąć tą porodówkę, a powinno być odwrotnie. Podawane są błędne statystyki, zaprasza się Konsultanta Wojewódzkiego, żeby umocnić swoje zdanie.

Starosta powiedziała, że robiła oczy na tym spotkaniu, ponieważ zobaczyła jaki powstał konflikt wewnętrzny między dwoma oddziałami. Było wzajemne przrzucanie się odpowiedzialnością za pewne sytuacje. Powiedziała, że nie zapadła decyzja ani podczas spotkania 31 października, ani na początku listopada, kiedy wypowiadała się w radiu Zachód, bo nie było takiej decyzji i nie było mowy o zawieszeniu, czy likwidacji oddziału. Ta decyzja, jak powiedział Prezes, zapadła 23 listopada. Trudna sytuacja kadrowa zmusiła poinformowanie o tym Wojewodę. Zapewniła, że uruchomiła wszelkie kontakty, żeby znaleźć lekarzy oraz rozmawiała z doktor neonatolog prosząc o zmianę decyzji.

Przewodniczący Rady powiedział, że Konsultant Wojewódzki została zaproszona przez panią Starostę, a nie przez niego. Co do swoich działań to jest asystentem na oddziale pediatrii. Jako Przewodniczący Rady wspierał i brał udział w działaniach, które służyły poszukiwaniu lekarzy neonatologów. Zgodził się z doktorem Musielakiem, że nie dotarto do wszystkich trzystu lekarzy pediatrów pracujących w Województwie i kilkudziesięciu neonatologów. Nie zdarzyło się nic nagłego. W ostatniej umowie, którą podpisywał w 2022 roku zawierała ona zapis, że przedmiotem umowy jest udzielenie świadczeń w oddziale dziecięcym oraz zabezpieczenie opieki medycznej w sposób łączony pacjentom pododdziału noworodków. Jest wpisane, że w przypadku nieobecności lekarza neonatologa do obowiązków przyjmującego zamówienie należy zabezpieczenie opieki lekarskiej w oddziale ginekologiczno – położniczym rooming-in w zakresie opieki nad noworodkiem. W międzyczasie zmieniło się to, że lekarz kierujący odcinkiem noworodkowym w funkcji zastępcy ordynatora oddziału ginekologiczno – położniczego znacznie ograniczył liczbę swoich godzin pracy w Szpitalu. Zmieniło się również to, że w momencie podpisywania umowy było około 700 hospitalizacji na pediatrii, w zeszłym roku było już 1500. Zaczęło się pojawiać coraz więcej skarg i sytuacji prawnych. Zmieniło się to, że opinia o zespole była taka, że zajmuje się w sposób niekompetentny noworodkami i to bardzo szeroko rozprzestrzeniło się po środowisku lekarskim. Z uwagi na tajemnicę lekarską wszystkiego też nie można powiedzieć. Rozmowy o zwiększenie kadry, w postaci zabezpieczenia cało etatowego lekarza opiekującego się oddziałem neonatologii nie przynosiły skutku. Dwie osoby złożyły pismo do Prezesa z prośbą o aneksowanie zapisów umowy dotyczących pracy pediatrii na oddziale noworodkowym. Przewodniczący powiedział, że po tych osobach złożył taką samą prośbę, ponieważ w takiej sytuacji nie mógł dalej zamykać oczu na to jak jest. Od poprzedniego Zarządu Szpitala otrzymano odpowiedź lakoniczną, że jeśli to się nie podoba to można złożyć wypowiedzenie. Z nowym Prezesem również o tym długo rozmawiano. Później wypowiedzenie, po trzech osobach złożyła pani doktor kierująca odcinkiem noworodkowym. W tej trudnej sytuacji jaka powstała, trójka lekarzy pediatrów swoje wypowiedzenia wycofała. Przewodniczący odczytał stanowisko jednego z lekarzy, który nie złożył wypowiedzenia.

Starosta powiedziała, że rozmawiała nie tylko z doktor neonatolog ale też z lekarzami pediatrii. Utrzymuje to co powiedziała wcześniej, że to wszystko jest do odwrócenia i do zrobienia ale potrzebne jest wsparcie lekarskie na tym oddziale.

Przewodniczący Rady przekazał głos Waldemarowi Glince radcy prawnemu.

Waldemar Glinka podziękował osobom zaangażowanym w zbieranie głosów pod petycją, którą złożono w Starostwie 21 listopada 2023 r. Stwierdził, że naruszane są przepisy, ponieważ do dnia dzisiejszego petycja nie została opublikowana na stronie Starostwa Powiatowego. Na tej stronie powinny być też podane informacje dotyczące przebiegu załatwienia tej petycji. Przewodniczący Rady słusznie ocenił, że jest przesłanka, która nie pozwala mu prowadzić sesji. W przypadku łączenia stanowiska Przewodniczącego Rady Powiatu i wykonywania kontraktu na podstawie umowy cywilno – prawnej na majątku powiatu w Szpitalu Międzyrzeckim zachodzi sprzeczność interesów.

Starosta powiedziała, że petycja jest opublikowana.

Przewodniczący Rady poprosił, żeby nie przerywać wypowiedzi radcy prawnego.

Waldemar Glinka powiedział, że Rada Powiatu, mieszkańcy, osoby zainteresowane funkcjonowaniem Szpitala nie są poważnie traktowani. Starosta złożyła oświadczenia, wypowiadała się w radio, Zarząd Szpitala składał oświadczenia, informowano, że takie działania nie są podjęte, że to szkodzi szpitalowi. Powiedział, że takie działania szkodzą Szpitalowi, Powiatowi, mieszkańcom. Samorząd reprezentowany przez Starostę, Radę Powiatu, Przewodniczącego Powiatu nagle ubolewa nad tym, że do takiej sytuacji doszło, że taka sytuacja nagle się pojawiła. Powiedział, że Prezes określił sytuację Szpitala jako złą. Trwa ona od wielu lat i kto za to ponosi odpowiedzialność. Problem oczywiście jest złożony ale narastał i jak się wydaje wymknął się spod kontroli. Stwierdził, że decyzja o likwidacji tego oddziału zapadła wcześniej. Wyraził przekonanie, że ta sytuacja została wykreowana. Wiele danych składanych w oświadczeniach, w przekazie funkcjonującym w obrębie powiatu międzyrzeckiego jest nieprawdziwych. Nieprawdziwość dotyczy ilości rodzących się dzieci, spadku porodów, opłacalności i nieujawniania wielu faktów, które przyczyniły się do tej sytuacji. Społeczność ma prawo od swojego samorządu powiatowego wiedzieć jakie będą rzeczywiste działania. Nie przyjmuje się do wiadomości oświadczenia Prezesa, że już złożył wniosek o zawieszenie prac oddziału, ponieważ bez zgody organu założycielskiego jest to niemożliwe. Rada Powiatu powinna podjąć uchwałę kierunkową zobowiązującą do tego aby właściciel powstrzymał działania Zarządu zmierzające do wstrzymania pracy oddziału. Poruszył kwestię statutu Powiatu, który jest niepełny, nie reguluje kwestii petycji, a jego wersja jest z 2007 r.

Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka powiedział, że petycja, która wpłynęła 21 listopada została przekazana przez niego 22 listopada do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej w dniu wczorajszym, ponieważ były wątpliwości formalno – prawne, czy powinna do tej komisji trafić.

Waldemar Glinka powiedział, że w statucie powiatu jest zapis o Komisji Rewizyjnej.

Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka powiedział, że pracuje się na podstawie statutu opublikowanym 21 grudnia 2020 roku w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego.

Przewodniczący Rady powiedział, że przyjmuje uwagi odnośnie aktualności tych dokumentów, ponieważ być może jest to niewidoczne.

Waldemar Glinka powiedział, że powszechnie wiadomo o odbywających się u Wojewody konkursach, czy wyda decyzję pozytywną, czy negatywną. Ustalił, że w Urzędzie Wojewódzkim nie mają pojęcia o żadnej petycji, a tak się składa, że jest złożony wniosek Prezesa. To bardzo istotne, bo ustawa mówi o publikacji niezwłocznej.

Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Szlachetka powiedział, że opublikowano po analizie formalno – prawnej, ponieważ były wątpliwości i w sposób niezwłoczny została opublikowana.

Radny Krzysztof Marzec zwrócił się z formalnym wnioskiem o przegłosowanie, czy można podjąć jakąś opinię, stanowisko, żeby na chwilę obecną zablokować wszelkie działania związane z zawieszeniem działalności tych oddziałów. Zaproponował przerwę, żeby prawnicy mogli ustalić co jest możliwe.

Przewodniczący Rady powiedział, że zarządzi przerwę po zakończeniu tej dyskusji.

Starosta powiedziała, że nie brała udziału w żadnym kreowaniu tego, co się wydarzyło. Miesiąc temu odbyło się spotkanie na tej sali, na którym Prezes poinformował o fakcie złożonych wypowiedzi przez lekarzy pediatrów, którzy odmawiają współpracy z wydziałem ginekologiczno – położniczo – noworodkowym. Powiedziała, że dla niej to była nagła informacja. Tydzień później spotkano się w szerokim zespole, żeby wyjaśnić tą sytuację. Prezes przedstawił zagrożenia, które mogą mieć miejsce z zaprzestaniem działalności leczniczej czasowe. Zapewniła, że jest przeciwna jakiegokolwiek likwidacji, czy zawieszeniu. Problemem jest natomiast obsada kadrowa, bez którego rozwiązania nikt nie jest w stanie zaprzestać temu procesowi.

Prezes Szpitala powiedział, że cofnięcie decyzji może doprowadzić do zamknięcia oddziału pediatrii.

Waldemar Glinka zwrócił się do Prezesa z pytaniem, czy w sytuacji w jakiej został postawiony przez lekarzy ma pewność, że nie będzie kolejnych żądań.

Prezes Szpitala powiedział, że każdy lekarz musi odpowiedzieć za siebie. Odpowiedzialność może ponieść wtedy, kiedy jako Prezes będzie mógł wyciągnąć wnioski dyscyplinarne wobec danej osoby. Problem na dzisiaj polega na tym, że każdy z lekarzy może wypowiedzieć umowę o pracę. Mowa jest o tym, że jeżeli lekarze podtrzymają swoją decyzję, to będzie skutkowało zamknięciem dwóch oddziałów. W perspektywie natomiast nikt nie będzie miał pewności.

Radny Krzysztof Marzec powiedział, że podziela zdanie Starosty i radcy prawnego Glinki, że sytuacja już wymknęła się spod kontroli. Zarząd, radni zostali zaskoczeni. Informacje były ale jednak w wielu sytuacjach Szpital bronił się. Powiedział, że nie wycofuje się ze zgłoszonego wniosku, wnioskuje o przerwę i przedstawienie pełnego stanowiska, czy Rada może wyrazić swoje stanowisko w tej kwestii.

Przewodniczący Rady powiedział, że został wybrany radnym w 2018 roku, kiedy nie był pracownikiem szpitala. Po ponad roku został Przewodniczącym Rady, a do pracy w szpitalu został zaproszony trochę później. Oczywiście jest, że w tej sytuacji analizował, czy może pracować w jednostce powiatowej i analiza prawna przeprowadzana przez prawników Starostwa, jak również jego własne poszukiwania wskazały, że nie ma takiego konfliktu. Przytoczył wyrok sądu, który wskazywał w tych okolicznościach, że działalność medyczna, którą prowadzi radny jako lekarz na umowie cywilno – prawnej w szpitalu powiatowym nie

jest działalnością na własny rachunek, jest działalnością na rachunek zamawiającego. Była to sprawa w której Wojewoda zwrócił się o wygaszenie mandatu radnemu lekarzowi. Powiedział, że tutaj w sprawie godności i honoru nie ma dylematu, ponieważ uzyskał informację i przekonanie, że będąc radnym może pracować w szpitalu powiatowym nie pełniąc w tym szpitalu żadnej funkcji poza asystentem na oddziale pediatrii niczym tam nie zarządzając.

Ogłosił przerwę w obradach o godz.16³².

Obrady sesji wznowiono o godz.16⁴⁵. W przerwie obrady opuścili radni Roman Nowak oraz Rafał Smejliś (obecnych było 12 radnych).

Przewodniczący Rady zwrócił się z prośbą o przedstawienie stanowiska, które Rada miałaby procedować. Ponieważ stanowisko nie było jeszcze gotowe zaproponował, żeby przejść dalej z realizacją programu sesji.

Ad 9 i 10.

Przewodniczący Rady przystąpił do następnego punktu obrad przekazując głos radnemu Jerzemu Gądkowi.

Radny Jerzy Gądek powiedział, że o ile dobrze zrozumiał ogłoszono przetarg na obwodnicę Trzciela. Zapytał czy są na to pieniądze i jaką sumą dysponujemy, bo z tego co słyszał to 18.000.000 zł jest wirtualne, a budowa będzie kosztowała około 40.000.000 zł. Powiedział, że podpisywanie umowy w tym roku bez zabezpieczenia finansowego jest niezrozumiałe.

Starosta powiedziała, że oczywiście nie można podpisać umowy z wykonawcą, jeżeli nie ma w stu procentach zabezpieczenia finansowego. Pomiędzy samorządami zawarte są natomiast porozumienia, które deklarują w pełni pokrycie środków i kosztów związanych z inwestycją. To przedsięwzięcie wpisane jest w Wieloletniej Prognozie Finansowej rozpisane na trzy lata. Przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty i nie wiadomo, czy aktualnie zabezpieczone środki będą wystarczające.

Radny Jerzy Gądek powiedział, że poprzedni wykonawca podpisał umowę na 27.000.000 zł i tego nie zrobił, więc należy przyjąć, że będzie teraz więcej. Powiedział, że nie rozumie jak się ma posiadanie 18.000.000 zł do rzeczywistości.

Starosta powiedziała, że w nawiązaniu do umowy z poprzednim wykonawcą na koncie Starostwa też nie było w 100% środków zabezpieczonych. Przetarg był ogłoszony w oparciu o zawarte porozumienia i stosowne umowy z samorządami. Na pewno nie dojdzie do podpisania umowy, jeżeli kwota będzie przekraczała tę, która jest zapewniona w ramach umów, porozumień i środków na koncie.

Radna Halina Banaszek powiedziała, że poza trybem ale chciała bardzo podziękować Staroście, Zarządowi, Dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych za planowane usunięcie dziur w drodze przy ul. Międzychodzkiej w Pszczewie.

Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęła odpowiedź Starosty na petycję z Gościnowa, która dotyczyła przeprowadzenia remontu drogi na odcinku Stare Polichno – Gościnowo. Jeżeli radni nie otrzymali tego w materiałach, to zostanie im to przekazane. Poprosił radnego Marca o przedstawienie treści dokumentu o którym wcześniej mówił.

Radny Krzysztof Marzec przedstawił proponowaną treść apelu.

Przewodniczący Rady poprosił radcę prawnego o opinię na temat sformułowań zawartych w apelu.

Radca prawny Adam Furmanek powiedział, że z całą pewnością Starosta nie ma kompetencji aby wstrzymać działania Prezesa, ani nie ma ich Zarząd Powiatu. Można apelować do Prezesa o to, żeby takie działania powstrzymał.

Radna Agata Smoleń powiedziała, że Szpital jest powiatowy, wszyscy są w jakimś sensie decyzyjni. Czy Prezes może jednoosobowo decydować o zawieszeniu, czy zamknięciu oddziału. Czy nie powinno to być konsultowane ze Starostą, czy Zarządem Powiatu.

Starosta powiedziała, że szpital jest spółką prawa handlowego. Organami Szpitala jest Zarząd Szpitala i Rada Nadzorcza.

Prezes Szpitala powiedział, że odpowiada głową za to co się dzieje w Szpitalu. Jeżeli występuje sytuacja, że jest narażone życie to niech ktoś pokaże jakikolwiek dokument, który zabrania podjęcia takiej decyzji. W związku z tym, że lekarza brakuje, były dwie sytuacje w ostatnich tygodniach, taka decyzja została podjęta i jest nieodwołalna. Powiedział, że na dzisiaj nie widzi możliwości, żeby znaleźć lekarza. Doprowadzi się też do sytuacji, że odejdą pediatrzy, a jeżeli tak będzie to dwa oddziały będą zamknięte. Żeby cofnąć pismo musi być pewność, że pediatrzy pójdą na porody.

Radny Tadeusz Jasionek powiedział, że jego zdaniem Rada nie powinna podejmować żadnej decyzji, jeśli chodzi o wstrzymanie, zawieszanie, czy cokolwiek nakazywanie Zarządowi Szpitala. To nie są kompetencje radnych.

Radna Halina Banaszekiewicz powiedziała w odniesieniu do zapisów, że wydaje jej się, że w strategicznych sprawach Prezes powinien mieć opinię Rady Nadzorczej. Nie zmienia to faktu, że to co się zadziało jest karygodne. Decyzja jest niezwykle istotna i Starosta powinna być o tym informowana. Radna powiedziała, że odniosła wrażenie o podjęciu decyzji już 24 października, a teraz już nic nie można zrobić i to jest nie w porządku.

Radny Krzysztof Marzec powiedział, że to nie jest apel, który ma zdecydować o tym, że nic nie będzie dalej procedowane. Prezes wprowadził wszystkich w zakłopotanie tym, że cała sytuacja pojawiła się nagle. Apel ma charakter deklaracyjny, nie zobowiązuje nikogo do niczego. Stanowi jedynie o tym, żeby jeszcze raz się zastanowić. Zaniechano konsultacji z pracownikami, mieszkańcami, a nade wszystko z Zarządem i Radą Powiatu. Radny odczytał treść apelu.

Radny Tadeusz Jasionek zaproponował, żeby przeanalizować taką ewentualność, że Rada Powiatu znajdzie środki na zatrudnienie neonatologa jeżeli taki się znajdzie. To jest w kompetencji Rady.

Przewodniczący Rady poprosił radnego Marca o ponowne odczytanie apelu.

Radny Krzysztof Marzec powiedział, że radca prawny znalazł w treści apelu jeden błąd, który zostanie poprawiony. Przedstawił intencję, jaka przyświecała temu apelowi.

Wicestarosta zapytała radcy prawnego jakim aktem prawnym jest ten apel. Być może trzeba zwrócić się do Prezesa i załogi medycznej z apelem o zorganizowanie pracy dwóch oddziałów w ten sposób, żeby sobie nawzajem nie kolidować, a ich funkcjonowanie było racjonalne i bezpieczne.

Radca prawny Adam Furmanek powiedział, że radnemu Marcowi chodziło o to, żeby Rada podjęła apel skierowany do Zarządu Szpitala o wstrzymanie działań, które wcześniej podjął w celu zawieszenia części działalności oddziału ginekologiczno – położniczego i noworodkowego. W zasadzie apel nie wchodzi w szczegóły współpracy między oddziałami. Apel nie ma charakteru wiążącego, ma symboliczny i w tym sensie wywołuje określone skutki społeczne.

Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania w sprawie przyjęcia apelu. W przeprowadzonym głosowaniu jawnym za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych, 0 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. Obecnych w głosowaniu było 12 radnych. Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad 11.

Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie sprawozdania Starosty z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym.

Wicestarosta poinformowała, że w okresie międzysesyjnym odbyło się pięć posiedzeń. Podjęto cztery uchwały w sprawie zmiany w budżecie na 2023 rok. Przyjęto projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany w uchwale budżetowej na 2023 rok. Przyjęto projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Międzyrzeckiego na lata 2023 – 2038. Przyjęto projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Międzyrzeckiego na rok 2024. Przyjęto projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Powiatu Międzyrzeckiego z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2024 r.”. Podjęto uchwałę w sprawie powołania komisji konkursowej w celu zaopiniowania ofert na realizację zadania na powierzone prowadzenie punktu nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz edukacji prawnej w roku 2024 oraz uchwałę w sprawie wyników tego konkursu. Podjęto dwie uchwały w sprawie wydania opinii o pozbawieniu odcinka drogi kategorii drogi powiatowej. Podjęto uchwałę w sprawie zmiany regulaminu organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu. Podjęto uchwałę w sprawie powołania komisji konkursowej w celu zaopiniowania ofert z zakresu realizacji zadania zakresu pomocy społecznej oraz uchwałę w sprawie rozstrzygnięcia tego konkursu. Przyjęto projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie wysokości opłat za usunięcie i parkowanie pojazdów oraz kosztów powstałych wskutek wydania dyspozycji usunięcia pojazdu, jeżeli odstąpiono od usunięcia pojazdu z powodu ustania przyczyny jego usunięcia. Podjęto uchwałę w sprawie dokonania przesunięć środków finansowych PFRON na poszczególne zadania dotyczące rehabilitacji zawodowej i społecznej na rok 2023. Podjęto uchwałę w sprawie zaopiniowania projektu „Program ochrony środowiska dla Gminy Bledzew na lata 2024 – 2027”. Podjęto uchwałę w sprawie powołania komisji egzaminacyjnej dla nauczyciela ubiegającego się o awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego. Podjęto uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie upoważnienia jednostek organizacyjnych powiatu do zaciągania zobowiązań z tytułu umów, których realizacja w roku 2023 i w latach następnych jest niezbędna dla zapewnienia ciągłości działania jednostki i z których płatności wykraczają poza rok 2023.

Rozpatrzono bieżące sprawy z zakresu działalności Zarządu Dróg Powiatowych w Międzyrzeczu oraz gospodarki nieruchomościami. Podjęto uchwałę w sprawie wydania opinii o zaliczeniu drogi do kategorii dróg gminnych.

Przewodniczący Rady poprosił Skarbnika o przedstawienie części finansowej.

Skarbnik przedstawił informację o uchwałach budżetowych podjętych przez Zarząd.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś uwagi, pytania do sprawozdania. Pytań nie było.

Ad 12 i 13.

W sprawach organizacyjnych i korespondencji do Rady Powiatu Przewodniczący poinformował o wpłynięciu petycji mieszkańców oraz wniosku Związku Zawodowego Pielęgniarek o poparcie, co radni omawiali i było szeroko omawiane. Przewodniczący Rady powiedział, że nie wpłynęły żadne uwagi do protokołu z LVIII sesji Rady Powiatu Międzyrzecznego z dnia 25 października 2023 r. Protokół został przyjęty. Poinformował o wpłynięciu dwóch zaproszeń organizowanych przez Muzeum: 4 grudnia o 16:00 w Przytocznej odbędzie się promocja XXI tomu wydawnictwa „Ziemia międzyrzecka w przeszłości”, 10 grudnia o godz.16:00 w Muzeum odbędzie się spotkanie z Martą Graban – Butryn poświęcone pieśni Łemków. Sesja budżetowa planowana jest w ostatnią środę grudnia.

Radna Halina Banasziewicz skierowała się do Przewodniczącego Rady z prośbą, żeby zwracał na poziom dyskusji, ponieważ zachowanie Prezesa Szpitala w stosunku do niej było niegrzeczne. Zabrakło reakcji ze strony Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady powiedział, że tą uwagę Prezesowi przekaże.

Posiedzenie sesji zakończono o godz.17²⁵.

Protokołował

Przewodniczący Rady Powiatu

Tomasz Jarmoliński